

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki Nr 1.

Telefonu 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk.
za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jedno-
spaltowy 50 mk. Ogł. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie.
Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i
świętecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin.
nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamieszczonego.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki Nr 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmują się tylko miesięcznie.

DO Dziennika Białostockiego

jak również do Gazety Wileńskiej, Echa Grodzieńskiego, Polski Odrodzonej (całe Kresy), Polaka Kresowego i Naszego Holesu (Wołyń), Głosu Poleskiego (z Brześcia), Wschodu Polski, L'est Polonais, Baltika — przyjmuje.

W całym zaś państwie WSZYSTKIE biura ogłoszeń i wszystkie redakcje pism wyżej wymienionych. Kres. Biuro Ogłoszeń na żądanie przesyła GRATIS prospekty deklaracje i MN okazowe.

**Kresowe
BIURO OGŁOSZEŃ**
Warszawa, Długa 50
pokój 426. Tel. 281-78.
2934-10-2

Giełda warszawska

Warszawa 20.7.
(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)
Na dzisiejszej giełdzie notowano:
Dol. St. Zjed. — 1872 1-2
Marki niem. — 24.75

Wyjazd kwatermistrzów do Moskwy

Warszawa 20.7. (Tel. wł. kor.)
We wtorek wieczorem wyjeżdżają do Moskwy na Stołpkę dwaj kwatermistrzowie przyszłego poselstwa polskiego w Moskwie, celem obejrzenia gmachu, przeznaczonego przez władze sowieckie na pomieszczenie poselstwa polskiego.

Handel w Rosji a rewolucja zagranicą.

Warszawa, 20.7 (EE)
Na kongresie komunistycznym młodzieży Trocki oświadczył, że obecny okres czasu jest okresem przejściowym rewolucji. Błędem jest mniemanie, że rewolucja rosyjska dozna osłabienia w razie wznowienia stosunków z Zachodem. Dla Rosji jest rzeczą ważniejszą wybuch rewolucji w Niemczech i we Francji, niżeli handel zagraniczny.

Niemieckie szkoły w Pomorskiem.

Warszawa 20.7 (EE)
W okręgach pomorskich istnieją szereg niemieckich szkół średnich, które utrzymywane z funduszy prywatnych często zagranicznych są rozsądnymi wrogami często dla państwa polskiego tendencji. Ministerjam oświaty zamierza apasztować kilka niemieckich szkół średnich na Pomorzu.

Za agitację komunistyczną.

Kiszyniów, 20.7 (EE)
Nadeszły tu wiadomości z Palestyny, że władze angielskie aresztowały A. Rewackiego, szefa partii komunistycznej w Palestynie, ministra spraw żydowskich przy rządzie akrańskim Petlary. Rewacki został aresztowany za rozrzucanie proklamacji o tendencjach komunistycznych.

Akcja grecko-turecka.

Ateń, 20.7 (Pat.)
Wiadomość o zajęciu Kalamii na dzisiejszy wieczór i wzbudziła radość powszechną.

Projekt ordynacji wyborczej.

Warszawa 20.7. (Tel. od wł. kor.)
Jutro Rada Ministrów zajmie się rozpatrywaniem projektu ordynacji wyborczej do Sejmu, opracowanego na podstawie konstytucji. Projekt ordynacji wyborczej do Senatu nie wpłynął jeszcze do prezydium Rady Ministrów.

Powrót min. Steczkowskiego.

Warszawa 20.7. (Tel. od wł. kor.)
Dr. Steczkowski, minister skarbu, wrócił z urlopu i stał w godzinach popołudniowych przewodniczył naradom w sprawie 500-rublowek carskich.

Skargi na oddziały wojskowe

Warszawa, 20.7. (Tel. od wł. kor.)
W ostatnich czasach do centralnych władz wojskowych napływają od osób prywatnych i urzędów cywilnych skargi na oddziały wojskowe, których żołnierze bez żadnej potrzeby dopuszczają się niszczenia pól tak prywatnych jak i skarbowych. W związku z tem wydany został rozkaz, że za nadużycia i bezprawia w tym względzie, winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Mieszkańcy miasta Ostrołęki, w Wojew. Białostockim, zwrócili się do władz wojskowych z prośbą o przetranslokowanie konsystującego tam 5 pułku albanów, gdyż mieszkańcy żądają odroczenia tego pułku brutalne zachowanie się w stosunku do ludności cywilnej.

Korfanty chory.

Paryż 20.7 (Pat.)
Jak się dowiaduje „Intransigence” bawiący w Paryżu Korfanty zaniemógł.

Uwadze Niemiec.

Paryż, 20.7. (Pat.)
Ambasador włoski w Berlinie udał się wczoraj do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie zwrócił uwagę rządu niemieckiego na koncentrację oddziałów niemieckich na granicy G. Śląska, oraz wezwał go do pozbawienia kroków anieumożliwiających oddziałom tym wkroczenie na terytorium Górnośląskie.

Sytuacja na G. Śląsku.

Warszawa 20.7. (Tel. od wł. kor.)
Donoszą z Bytomia: Sytuacja na Górnym Śląsku przedstawia się bardzo niepewnie, zwłaszcza w ostatnich czasach po wyjeździe Korfantego, ludność polska żyje w ciągłej obawie przed nowymi prowokacjami. Ze obawy te są zupełnie asprawiedliwie dowodzi fakt iż — jak informują z kół Komisji Międzysojuszniczej przedstawicieli Anglii, w tej komisji generał Harold Stuart przychylił się do opinii gen. Le Ronda i zażądał przysłania mu natychmiast posiłków angielskich. W związku z tą sytuacją wyjechał wczoraj do Rzymu generał Marinis. Prawdopodobnie więcej i kontyngent wojsk włoskich będzie powiększony.

Na najbliższej sesji.

Warszawa 20.7. (Tel. od wł. kor.)
Na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się w dn. 1 września w Genewie rozpatrywana będzie nota delegata polskiego, prof. Aszkenezego w sprawie położenia prawnego Polaków w Gdańsku.

Odpowiedź niemiecka na notę francuską

Berlin, 20.7 (E. E.)
Rząd niemiecki nie zajął jeszcze stanowiska dotąd w sprawie noty francuskiej w kwestii samoobrony niemieckiej na G. Śląsku ponieważ nastąpić musi zebranie materiału autentycznego, który posłuży za podstawę odpowiedzi. Minister spraw zagranicznych Rosen w rozmowie ustnej z gen. Le Rondem przedstawił zasadnicze swe poglądy.

Paryż, 20.7 (Pat.)
Odpowiedź niemiecka na notę francuską w sprawie G. Śląska ma być doręczona jutro ambasadorowi francuskiemu w Berlinie.

Odpowiedź angielska.

Berlin, 20.7 (EE)
Z Londynu donoszą do Berlina, że w związku z notą francuską rząd angielski polecił swemu ambasadorowi w Berlinie aby poparł protest ambasadora francuskiego. Co do drugiego punktu, a mianowicie wzmożenia sił koalicyjnych na G. Śląsku, rząd angielski odpowie odmownie, uzasadniając odmowę tem, że narazie nie ma żadnych wojsk do dyspozycji.

Przerwa w konferencji irlandzkiej.

Choroba, 20.7 (Pat.)
Chwilowa przerwa w konferencji irlandzkiej nastąpić musi dlatego, że zarówno L. George, jak de Valera i sir Kregg muszą omówić szczegółowo rezultaty konferencji ze swymi gabinetami względnie doradcami. De Valera spotka się prawdopodobnie w czwartek z L. Georgem.

„Times” o notce francuskiej.

Londyn, 20.7. (Pat.)
„Times” omawiając notę francuską w sprawie G. Śląska pisze iż sytuacja wymaga powzięcia wstępnej energicznej akcji sprzymierzonych, zanim okaże się możliwe przyjęcie istotnej decyzji. Należałoby oczekiwać ze strony rządu angielskiego wzięcia udziału w takiej akcji.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”

Polska dla rosjan?

Pisaliśmy przed kilka dniami, że posadę lekarza miejskiego w Suprasla dano człowiekowi, który ani pisać, ani mówić po polsku nie umie, który zatem nie potrafi napisać ani sprawozdania ani świadectwa w języku narodu polskiego. — Zrobiono to jak gdyby w Polsce, zbywało na lekarzach polskich, którzy by taką posadę przyjmując chcieli.

Wypadek nominacji podobnej nie jest odoosobniony.

Wymieniono nam szereg wyższych urzędników kolejowych w okręgu dyrekcji kolejowej wileńskiej, którzy nie znają dostatecznie języka polskiego. są bowiem prawosławnymi rosjanami, którzy za czasów carskich prześladowali polaków, a jednakże w wolnej Polsce dano im chleb polski i zaliczono lata służby carskiej i za at kilka rząd polski dawnym carskim sługom a wrogom polaków wypłaci emeryturę!

Opowiadano nam o pewnym zawodowcy stacji, dawnym „obrasliwie”, który przemawia do publiczności polskiej w języku rosyjskim, ponieważ nie znał za stosowne nauczyć się polskiego.

Nie dość na tem, w wielu biurach administracyjnych pracują dawni słudzy carcy, moskale, którzy językiem polskim władają bardzo słabo.

Mówią, że syn pewnego gubernatora ma być mianowany urzędnikiem w pewnym starostwie.

Dlaczego tak się dzieje, odgadnąć trudno. Przecież w Polsce nie brak inteligentów, którym można powierzyć posady administracyjne i kolejowe, na których obciążać się nawet bez wykształcenia uniwersyteckiego.

Dlaczego posady państwowe są powierzone cudzoziemcom, którzy nigdy nie będą wiernymi obywatelami Polski i zawsze tęsknić będą do tych czasów, kiedy prawosławny mógł brać „wzlatki” i otrzymywać „nagrody”.

Dowody ich „wierności” mieliśmy w czasie inwazji bolszewickiej.

Wiadomo przecież, że w lipca r. z. służba kolejowa rosyjska wepchnęła pociąg sztabu generała Szeptyckiego na linię ślepą i pozostawiła lokomotywę bez wody, że dopiero po srogim okaraniu sześciu kolejarzy prawosławnych, pociąg ze sztabem i dowódcą ruszył w drogę już ostrzeliwany przez wrogów.

Wiadomo przecież, że skutkiem zdrady moskiewskiego maszynisty, kozacy Badiennego pod Kleszczelami dopędzili pociąg, w którym jechało kilka szwadronów 10 pałk ataków i zabili 280 koni i 80 ataków.

A ileż było podobnych przykładów zdrady, jakiej dopaścili się moskale w służbie dyrekcji wileńskiej!

Mimo to wszystko moskale są przyjmowani do służby na kolejach i w innych urzędach państwowych, zwłaszcza na tak zwanych Kresach wschodnich.

Zalże czas opamiętać się i nie wpaszczać wilków do owczarni.

B. F.

Interpelacja

posła Zmltrowicza i tow. do Pana Ministra Komunikacji w sprawie konieczności poprawienia warunków jazdy na linii Warszawa Białystok Grodno-Sawaiki z 8 lipca 1921 r.

W przeciągu paru lat zarządzania kolejami przez władze polskie, pod względem obsługi linia Warszawa-Białystok-Grodno-Sawaiki była i jest wysoce opóźniona i zaniedbana. Wówczas gdy w kierunku Lwowa, Krakowa, Poznania odchodzi dostateczna ilość wozów przy awulędniach niezbędnej liczby wagonów II klasy, podróż do Białego-

stoku stale jest związana z nadzwyczajnymi przykrościami, z powodu przepełnienia ponad wszelką miarę i całkowitego braku właściwej II klasy. Tymczasem ruch na tej linii jest bardzo ożywiony. Między innymi, Białystok, jako miasto wojewódzkie, zatrudnia liczną rzeszę urzędników, którzy często muszą jeździć do Warszawy ze względów służbowych i rodzinnych, i których jazda w obecnych warunkach niepomiernie nazy i naraża na prawdziwe katakizy.

Podobne okoliczności wiela ciekawie zniechęcają do podróży i skłaniają do opuszczenia Białegostoku — ze szkoda dla urzędów, a więc i dla Państwa.

Wobec tego niżej podpisani zapytują Pana Ministra Kolei żelaznych:

1) Czy ma znany jest wysoce niezadowalający stan obsługi na linii Warszawa Białystok Grodno-Sawaiki?

2) Co zamierza przedsięwziąć, by warunki jazdy tam stać się mogły znośnymi?

Na ekranie.

Skoro się jest tak zdecydowanym przyjaicielem kinematografu, jak niżej podpisany, to prawdziwą przyjemnością sprawdzić pewne obserwacje jakiegoś dokonać można było na ostatniej premierze w „Kino-Apollo”. Oto wśród licznie zebranej publiczności zauważyć można było wielu przedstawicieli naszego świata literackiego i artystycznego, oglądających z prawdziwym zainteresowaniem doskonały obraz szwedzkiej wytwórni. Jest to niewątpliwym dowodem, że nawet i a nas mimo magistrata warszawskiego i mimo walutowej orgii kinematografu coraz to nowych dokonywane podbojów i staje się poważnym konkurentem teatrów!

Obraz p. t. „Krwawy kwiat miłości” pochodzi z tego samego źródła, co cały realizm północnej literatury i dzięki reżyserji amiejcanej i grze doskonałej daje poniekąd oddech tej epoce, z którą związane są świetne nazwiska pisarzy duńskich, szwedzkich i norweskich. I kiedy patrzyłem np. na ten epizod, kiedy w małym miasteczku szwedzkim bohater obrazu Olaf spotyka dziewczynę alieznę, czyhającą na przechodniów wśród alieznego deszczu w załkach słabo oświetlonym blaszkiem alieznym latarni, mimowoli wydawało się, że mamy przed sobą fragment którejś z powieści Strindberga, Arne Garborga lub knata Hamsana.

I ten arok Skandynawji który oczarował niegdyś cały świat, wskrzeszają obecnie wytwórnie północne, które rozamięją dobrze, że najlepszą dla nich drogą jest wydobycie efektu artystycznego przez osobliwość charakteru ludzi, zdażeń i pejzaży.

„Krwawy kwiat miłości” jest tytułem może obłożonym zainterесowanie tłumem ale bynajmniej zupełnie dla istotnej treści obrazu nieodpowiednim. Te przygody młodego Janaka, który poznaje życie i wartość prawdziwej miłości, nie mają nic wspólnego z żadnymi hambagami sensacyjnymi, stosowanymi według przyjętej recepty w przeciętnych obrazach kinematograficznych.

Świetny realizm szwedzkiego dramatu rozwija się logicznie bez jaskrawej bratałości i żawych sentymentów. Jest to widowisko w całym tego słowa znaczenia smaczne i rozwijające wiele prawdziwego zadowolenia inteligentnemu widzowi. Doskonała gra Lillebil Christensena stoi na poziomie najlepszych artystów kinematograficznych, którzy poza zdolnościami aktorskimi są również znakomitymi sportsmenami.

Wak.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

Z piśmiennictwa.

Palaca sprawa naszego przesilenia gospodarczego, drożyny i waluty polskiej.

przez Mirosława Obiczlerskiego (1921 r.)

Nie brakając rządowi naszemu rad i wskazówek, jak wyjść z przesilenia gospodarczego, drożyny i waluty polskiej, a mimo to awagi p. M. Obiczlerskiego pomieszczone w broszurze jego pod powyższym tytułem na setce wszystkich stron pomieszczone, zasługują na szczególne rozważanie ich przez ludzi kierających losami państwa, a dla przeciętnego obywatela stanowią nieocenioną podręcznik, w którym w zwięzłej i jasnej formie wyraźnie sformułowany został w rozdziale I-y stan gospodarczy ziem polskich w okresie przedwojennym, w rozdziale II-im przemysł, rolnictwo i handel polski w okresie wojny, w rozdziale III finanse i waluta mocarstw zaborezych podczas wojny z przytoczeniem kosztów prowadzenia wojny i tablicą obrazującą apadek zdolności nabywezej pieniądzy papierowych rządów obcych i jej wpływ na drożynę w Polsce w owej epoce, gdy mieliśmy posilkować się walutą obcą. W rozdziale IV streszcza autor gospodarczą i finansową politykę rządu w niepodległej Polsce, mówi o problemach skarbowym i walutowym. Przypomina sprawę bezrobotnych, tak zwanych „barzymarków”, którzy tylko barzyli fortę, albo przesytywali piasek z jednego miejsca na drugie, mówi o 8-godzinny dzień pracy, o reformie rolnej, o nadmiarze urzędników, przedsiębiorstwach rządowych, o podatkach rolników, którzy płacą według pariteta złota 1930 a według cen zboża zaledwie 1915 część tego, co płacili dawniej, przytacza olbrzymie wydatki państwowe spowodowane wojną, oraz wylicza dochody i objaśnia cyfrę preliminowanych do 1 stycznia 1921 r. — 27 miliardów marek, a następnie dwóch pożyczek: pożyczki Odrodzenia i krótkoterminowej na ogólną sumę 3 miliardów. W rozdziale V-y wyjaśnia sprawę waluty polskiej, podając ogólne zasady emisji banknotów, podkreślając, że według ustawy z dn. 7 grudnia 1918 r. P. R. K. T. Kasa azy skała prawo emisji 500 milionów marek, jednakże pod warunkiem że nie wolno jej wydać ani jednego biletu niezabezpieczonego całkowicie złotem, licząc 2784 marki za 1 kg. złota albo odpowiednich wartości. Alieci już po 4 tygodniach wychodzi dekret kontrasygnowany przez p. Moraczewskiego i Byrle o zmianie powyższego napisu na istniejący dzisiaj napis „według stosunku, który dla marek polskich aequiwaluje stawowiawczy”, przez co przekreślona została dotychczasowa gwarancja walutowa i ustanowione dotychczasowe prowizoryjnie bezwalutowości. Kreśli dalej autor dzieje dalszych emisji bezwalutowych marek i zastanawia się nad sposobami ratowania zdolności nabywezej marki, widząc je: a) w pożyczkach wewnętrznych, b) regalowaniu przywozu i wywozu oszczędności i w zabiegach o podniesienie przemysłu. Do nieracjonalnych zabiegów zalicza: maksymalne ceny, walkę z lichwą i spekulacją. Ciekawe są przytem ostateczne wnioski i sposoby ratowania sytuacji. Widzi je w wywozie sarówców, w słabej zagranicznej pożyczce pod warunkiem jednak, aby ta pożyczka dana była w walucie a nie w towarach, wprowadzoną została do obrotu stopniowo, a nie od razu i aby użyta została jako pokrycie dla istotnej polskiej waluty państwowej, t. j. pieniądza papierowego, ale posiadającego zobowiązania sejmu, oznaczone w złocie.

Stasznie zwraca przytem autor uwagę na charakter pokrycia złotem. Jest on pantercem, który jednak nie

zastąpi żywej sily miedzi organizmu narodowego, a więc czynnego bilansa płatniczego kraju.

Język jasny, poprawny, zaleca tę ze wzzech mier pożyteczną broszurę.

Y. M. C. A.

1-go lipca r. b. zostały otwarte w Białowieży w b. pałacu cesarskim Szkoła Instruktorów Wychowania Fizycznego i Obóz Wakacyjny dla chłopców od lat 12 do 18.

Warunki miejscowe są bardzo odpowiednie dla tego rodzaju szkół i obozów, przede wszystkim wspaniała paszcza z jej bogatą florą, rzeką Narawką, b. pałac i pływalnia. Często chłopców (ci co sobie tego życzą) mieszkają w namiotach. Na razie jest w szkole 22 chłopców i 60 chłopców w obozie. W szkole kształcą się młodzi ludzie na instruktorów; odbywają się wykłady i praktyczne ćwiczenia. Chłopcy spędzają dzień w następujący sposób: wstają o 7-cj godz. uprawiają gimnastykę i sport, a mianowicie: piłkę nożną (foot ball), piłkę latającą (volley ball), piłkę koszykową (basket ball), piłkę amerykańską (base ball), walkę wręcz, boks, krokiet i t. d. Zwiędzanie paszczy — rybołówstwo — dla żyjących lekcja angielskiego. Chłopcy wyglądają doskonale i czują się świetnie. Na spoczynku adają się o godz. 10-cj. Są jeszcze wakacje dla instruktorów i chłopców. Zgłaszać się można do Departamentu Wychowania Fizycznego, Obozu 5, Warszawa lub wprost przyjechać do Białowieży i zwrócić się do Komendanta Szkoły i Oboza por. Kanenberga.

Utrzymywanie i pobyt w Białowieży wynosi 10.000 mk. miesięcznie.

Z kraju.

W Grodnie ks. dz. Żebrowski dokonał aktu poświęcenia szkoły zawodowej żeńskiej. W szkole tej archimono na razie dwa działy: bielizniarstwa i czapnictwa.

W Grodnie na zgromadzeniu, odbytem w dniu 17 bm, przy adziale przeszło 2000 członków polskich związków zawodowych aehwalono rezolucję, w której zarządy posła ks. Łatoławskiego wymierzone na posiedzeniu Sejmu przeciw Straży Kresowej azwano złośliwem oszczerstwem, które z oburzeniem odpięraj.

Sejmik powiatowy w Kaliszu aehwalil pomiędzy innymi następujące podatki: od pozwoleń na rewołwer dodatek komunalny 300 proc. od broni myśliwskiej 100 proc. podatka państwowego, od polowania po 4 marki od morga terena przeznaczonego na polowanie.

W Lublinie w fabryce Plage i Łaskiewicz wykonano pierwszy aeroplan polski (dwaapratowiec). Próby wypadły doskonale. Fabryka ta zobowiązała się dostarczać armji po 300 samolotów rocznie. Nie będzimy więc sprowadzali ich z zagranicy.

Kronika.

Niedomagania kolejowe. Kto jeździł do Warszawy odczuwa dotkliwie braki na kolei na linii Białystok-Warszawa. Pociągów zamało, wagonów osobowych ilość niedostateczna, wagony liche, brudne, źle oczyszczone, zapługawione, w wagonach tłok taki, że połowa podróżnych asiąść nie może.

W prasie podnoszono często takie masarże; traktowanie tej linii przez dyrekcję wileńską — dotychczas bez skutku. Gdy w innych dyrekcjach jest dostateczna ilość pociągów i dobre wagony. Ministerstwo kolei nie dba o wprowadzenie alępszeń na linii tak ruchliwej, jak Sawaiki-Białystok-Warszawa.

Jest przecież nadzieja, że uzyskamy to, co się nam na kolei należy, albowiem w dniu 8 bm. posł

Zmłotowicz i towarzysze wnieśli do Ministra Komunikację odpowiednią interpelację.

Dzisiejsza narada. Dzisiaj i w czwartek o godz. 7 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej odbędzie się posiedzenie w celu omówienia ceremoniału powitania i przyjęcia Naczelnika Państwa oraz 42 białostockiego pułku piechoty powracającego z pola walki. Gminy, Związki, Organizacje i Stowarzyszenia proszeni są o przysłanie po dwóch delegatów p.p. Radni miejscy proszeni są o przybycie w komplecie.

Herbatka w T-wie „Sokół”. W niedzielę 24 lipca r. b. urządzony będzie przez T-wo „Sokół” w lokalu własnym (Kilińskiego 6) wieczór artystyczny p. t. Herbatka N° 1.

Program zawiera między innymi komedijkę w 1 akcie, deklamację i t. p.

Członkowie T-wa mają prawo wprowadzić gości. Bez rekomendacji członka T-wa nikt wpuszczony nie będzie.

— Uczestnicy zlotu w Warszawie powrócili ogromnie zadowoleni.

Gniazdo białostockie doskonale spisało się na zlocie, biorąc udział we wszystkich święceniach, pochodach i uroczystościach zlotowych. Wszyscy zachwycają się gościnnością Warszawy i serdecznym przyjęciem, jakiego doznali.

Ze Stowarzyszenia Spożywczego. Sprawę przeprowadzenia połączenia się Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego ze „Zjednoczeniem” przekazało walne komitej z pięciu osób. Do komisji tej wchodzi pp. J. Barwiński, M. Marciewicz, M. Rybleki, P. Sobleszeński i S. Sobolewski.

Komisja ta wspólnie z zarządem Stowarzyszenia Spożywczego i „Zjednoczenia” oszacuje majątek Stowarzyszenia i opracuje projekt definitywnego ułatwienia sprawy połączenia się tych dwóch kooperatyw.

Projekt opracowany przez komisję będzie następnie zatwierdzony przez zebranie walne udziałowców.

W dniu wczorajszym komisja przystąpiła do pracy; obecnie jest nadzieja że już wkrótce sklep Stowarzyszenia przestanie świecić pustkami, jak było dotychczas. Dla obydwóch kooperatyw uchwała o połączeniu się posiada doniosłe znaczenie.

Kapitał obrotowy zwiększa się, ułatwia się administracja. Udziałowcy Stowarzyszenia Spożywczego będą mogli otrzymywać artykuły spożywcze w swoim sklepie, udziałowcy „Zjednoczenia” nie będą potrzebowali dążyć się i tłoczyć przy kapowaniu, dlatego że przybywa duży sklep.

Łączenie się kooperatyw zastąpi nas zapoczątkowane, by tylko w szczęśliwą chwilę.

Z Komitetu Żywnościowo-Zapomogowego. W poniedziałek 18 lipca r. b. odbyło się zebranie członków Komitetu Żywnościowo-Zapomogowego.

Przybyło 25 osób.

Zebrań zagał przez Franciszka Staszyski. Na przewodniczącego powołany został p. Michał Karolewski, na sekretarza p. Stanisław Zalcak.

Dlaższą dyskusję wywołała sprawa zmiany 41, 42, 43 paragrafów statutu, przyczem postanowiono §§ 41 i 42 pozostawić bez zmiany paragraf zaś 43 uzupełnić w ten sposób, że otrzyma on brzmienie następujące:

Po zakończeniu wojny likwidacji Komitetu Żywnościowo-Zapomogowego nastąpić może na żądanie dwóch trzecich ogólnej liczby udziałowców. W razie nieprzybycia na zwołane ad hoc ogólne zebranie przewidzianych dwóch trzecich ogólnej liczby udziałowców, zwołując się w tymże celu w przeciągu dwóch tygodni drugie ogólne zebranie, przyczem uchwała jego jest prawomocną, gdy zapadła większością dwóch trzecich głosów obecnych na powtórne zebranie udziałowców.

Zarząd pozostawiono w składzie poprzednim i zaproszono jeszcze p. Michała Karolewskiego.

Na miejsce p. Roladora i B. Raneckiego powołano do Zarządu sekcji zapomogowej p. Z. Kociłkowskiego i St. Zaleskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wchodzi p. St. Homan, K. Kosiński. W. Lamprecht A. Różycki.

Renty inwalidów. Zarząd Koła Białostockiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. powiadomiła Inwalidów zamieszkających w Białymstoku, że Ekspozytura wypłaca zaliczki na renty inwalidzkie, według ustawy z dn. 18.III-21. Zaliczki należy otrzymywać niezwłocznie.

Wystawa dzieł sztuki. Wczoraj popołudniu w trzech salonach klubu „Ognisko” przy al. Sienkiewicza otwarto pierwszą w Białymstoku polską wystawę dzieł sztuki.

Jest ona naprawdę polska, złożyli się bowiem na nią dzieła artystów polskich, którzy zadali kłam dawnemu aforyzmowi „Inter arma silent Masae” (w czasie wojny Mały milczał), albowiem rysowali, malowali i rzeźbili właśnie wśród huków armat i grzechot karabinów.

Na wystawę złożyły się bardzo piękne i prawdziwie artystyczne prace artystów, pełniących służbę wojсковą p.p.:

Adama Błotnickiego (trzy głowy), Stanisława Bantnera (7 pięknych akwarel i jeden rysunek),

Adama Kowalskiego (9 pasteli) wśród których wyróżniają się „Trzy doby” i „Dziadek” przytłaczający do pierś rannego szeregowece).

Włodzimierza Pitareja (trzy pejzaże, Tadeusza Stasiaka 15 obrazów olejnych i pasteli impresjonistycznych).

Pawła Szmidtę 6 rysunków koni. Z trzema rzezbami wystąpił p. Sad.

Wszystkie te prace świadczą o prawdziwym talencie artystów-żołnierzy i żywo interesują, a wiele z nich przykawa oczy widza.

Zajmującym jest dział materjałów do ikonografii królów, uzbrojenia i wojska polskiego, według oryginałów Wawroza.

Wystawa otwarta będzie codziennie od g. 4 do 8 wieczorem. Mniemy, że cały Białystok pospieszy do „Ogniska”, aby napisać czy widokiem prac artystów żołnierzy.

U wejścia na wystawę p. Bochy amiescił dwa przyrządy do gaszenia pożarów, znane powszechnie „Minimax”.

W bolszewickim raju.

Przed kilka dniami powrócił z Katali obywatel białostocki, p. Werdon. Kreślił on straszny obraz stanków, panujących w Rosji.

Nędza tam straszna...

Bolszewicy doprowadzili do tego że dzieci oddają ojców na rozstrzał.

Oto młody chłopak, syn badowniczego miejskiego, Michajłowa, powędrował w „czerezywoje” że ojciec jego jest kontrrewolucjonierem.

Ojciec jego rozstrzelano w jego oczach. Wyrodny syn ani drgnął na widok śmierci ojca.

Bolszewicy wydali rozkaz, rozkazujący, aby wszyscy mieszkańcy wydali broń.

W kilka dni później do „czerezywoja” zgłosiła się córka byłego naczelnika powiatu (isprawnika) Mantajla z zawiadomieniem, że ojciec jej ukrywa rewolwer. W skutek tego zarządcono rewizję i broń wykryto. Właściciela broni, ojciec denarjantki w jej oczach rozstrzelano...

W Katedrze trupy zmarłych wywożą na cmentarz w tramnachs. Trupy wrzucają do grobu i tramna powraca do miasta po drogiego trupa...

Rozmałości.

Dom z r. 1375 go przed Chrystusem.

(L.J. Lord Carnarvon, jeden z wiceprezów Egipskiego Towarzystwa Eksploracyjnego, urządził w Londynie wystawę egipskich zabytków starożytności, owoce pracy wspomnianego Towarzystwa w Pell-el-Amarna. Tę nazwę wielu egiptologów mylnie nadaje miejscu wybranemu przez króla Akhenatona (Amenophis IV) na jego stolicę Akhetaton, około roku 1375 go przed Chrystusem. Pracownicy towarzystwa eksploracyjnego mieszkali w Pell-el-Amarna w odkopanym i jeszcze dość silnym domu, zbudowanym około 1375 roku przed Chrystusem. Ze znalezionych tam przedmiotów znajdują się na wystawie dwie flaszki z różnokolorowego szkła, z których jedna w postaci ryby jest specjalnie ciekawą. Pewne pojęcie o sztuce owego okresu daje również tam znaleziona płaskorzeźba wykonana na cienkiej płytce a przedstawiająca z jednej strony ładnie wykonaną głowę, a z drugiej strony kilka trochę mniej ładnych

szkieł postaci ludzkiej. Rzeźba ta pochodzi prawdopodobnie z którejś pracowni artystycznej. Jakich kilka miało tam czystować.

Łatwe rozwiązanie trudnego problemu.

(L.J.) Józef Rijn, 17 letni młodzieniec, miał pecha, bo w chwili gdy kąpał się w rzece Broax, koło West Farms, jakiś niecnota zwęził mu jego nowiatkę, właśnie w jego dzień urodzin otrzymane obranie wraz z kapeluszem, koszulą, kołnierzykiem i krawatką. Zostawił ma tylko baci i spodnie kapciowe. Zrozpaczony młodzieniec, nie wiedząc jak będzie mógł wrócić do domu w mieście, w poszukiwaniu za złodziejem, spotkał się z poljeantem, który swą radą wyratował go z trudnej sytuacji: namalował mu piórem wielką dwójkę na przodzie i tyle spodnie i zachęcił młodzieńca do zdobycia sobie nowego rekordu w biegu do domu Józef Rijn, przebrany jak szampion olimpijski, paścił się biegiem i wymijając miejskie tramwaje i koła na Tremont avenue, przebył drogę do domu długości 1.600 metrów w 5 ciał minutach i 30 ta sekundach.

Wyścigi tanków.

(L.J.) Dookoła oboza Salory, w pobliżu Versailles, dnia 3 bm. zbierało się około 50 tysięcy ludzi, by przyrzec się rocznemu wyścigowi tanków, zorganizowanemu przez sportowe pismo „Auto”. W komierzym tym wyścigu, gdzie maszyny sanęły parami, tylko siedmna z trzy-nasta tanków udało się bezpiecznie przedostać się przez trzy rowy strzeleckie, wzgórce, głęboki rów i las, jakie znajdowały się na ich drodze. Nagrodę zdobył sobie tank 509 pałka, który pierwszy znalazł się w mety. Belgijskie tanki również brały udział, lecz najszybszy zyskał tylko szóste miejsce. Po wyścigach tanki przedfilowały przed generałem Estenne, inspektorem tanków, ku zadowoleniu rozbawionego tłumu.

Najstarsze towarzystwo geograficzne.

(L.J.) Francuskie Société de Géographie obchodziło dnia 5 go bm. swą setną rocznicę. Książę Roland Bonaparte, prezes towarzystwa, podejmował w swym pałacu delegatów badaczy oraz geografów ze wszelkich stron świata. P. Millerand, przewodniczący w otwarciu uroczystości, w której uczestniczyły rozmaite francuskie osobistości a także marszałek Joffre.

FABRYKA

wódek i likierów

w Białymstoku al. Książęcą 1

firmy

Jan Masiewicz i S-ka

poleca swoje wyroby.

2864

10-

Amerykańska
PROTEA

wielki ameryk. atrakcyjny film

W głównej roli
znakomita

Leah Baird

W pierwszym akcie — streszczenie
I-ej i II serji.

Wkrótce: Księżniczka Czardasza

DZIŚ

3

SERJA

KINO
MODERN.

p. t.

BOHATERSTWO JIMA

6 wielk. aktów.

Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.

KINO
„Apollo”
Sienkiewicza 22.

Niezaprzeczalnie
najpotężniejszy
artysta filmowy,
wobec którego
zbladła sława
MOŻUCHIŃSKICH

Królem ekranu
Lillebø CHRISTENSEN
w najbardziej emocjonującym
6-cio aktowym dramacie
p. t.

KRWAWY KWIAT MIŁOŚCI

Szwedzkiej
wytwórni
„Svenska”

Początek przedstawień
o g. 7, 8.45 i 10.15 w.
Kasa czynna od g. 6³⁰ w.

U W A G A:

Najważniejszy czyn artysty filmowego!!!
Bohater na pniu przejeżdża przez
najniebezpieczniejsze fiodry północne.

„PROSTA DROGA”

najtańsze źródło towaru tam, gdzie go wyrabiają.
Zaopatrzamy hurtownie w manufakturę po cenach fabrycznych.
Piłota, tyki pościelowe, oksfordy, szewloty, wełny i kamgarn
na ubrania i spodnie, damskie welenki, batysty, bielizna,
chustki, pończochy, nieci i inna galanteria. Ubrania i palta męskie,
damskie i dziecięce, obuwie **POLECA:**
Chrześcieljańska Skł. Towarowa pod firmą
„JARMARK ŁÓDZKI”
BRONISŁAW JAGODA ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska
3040 Uwaga I-sze piętro. 5-2

Ł O Z A

Zakłady przemysłowe we Lwowie
BOULARDA 5.

POLECAJĄ:
własne wyroby koszykarskie:
kosze do podróży, walizy, kosze do
wysyłki owoców, na węgiel i kar-
tofle, meble ogrodowe, oraz wszel-
kie wyroby z wikliny.

NACZYŃIA BEDNARSKIE:
konwie, cebrzyki, patnie, balie, wa-
nienki, krzesła składane, stoły, stoliki
z miękkiego i twardego drzewa.

Z A S T Ę P C Y:
na okręgi lub dzielnicę poszukiwani:
Zgłoszenia „Ł O Z A” Lwów,
ul. Bouarda 5.

D-r NEUMARK

z Piotrogródu
b. ordynator Piotrograd-
skiego Alafuzjewskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczopięcio-
we. (606-914).
od 10-12 i od 3-8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
27-5 (b. Niemiecka.) 3021

DOKTOR

Aleksander Gurwicz
Specjalista od chorób skór-
nych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przy-
jęcie chorych od 10-1 i
4-8
Lipowa 17 10-10 2033

Worki, sienniki i szpagat

w dowolnej ilości poleca:
Agentura Handlowa
A. Otrąbek
Częstochowa.
2990 3-2

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Josel Gol-
dman rocz. 1998 zam. w m.
Wasilków. 3049
Zgubiono polską legity-
mację na imię Gienl Bre-
stowskiej zam. przy ul. Pol-
nej № 19 3047

Przewody zagraniczne G. 1000.

miedz w gumie i bawelnie. Na składzie
wszystkie przekroje od 1 m/m. kw. do
120 mm kw.

Plecionka pierwszorzędnej jakości.

Kable telefoniczne i ziemne.

Własnej fabrykacji:
Przewody elektr. każdego rodzaju i przekroju,
izolowane i gołe, dla światła, siły,
telefonii i telegrafii.

Linki miedziane, stalowe i żelazne.

Druty motorowe. Kabelki w pancerzu do
lamp przenośnych i wier-
tarek. Hackethal. Kuhlodruty. Wyłączniki drążkowe.
Materiały instalacyjne.

W dziale kranów i armatur mo-
sleżnych: wszystkie zlecenia podług włas-
nych i nadesłanych modeli lub
szkiców.

Kompletne maszyny gazowe

W dziale automobilowym: Samochody
ciężarowe pierwszorzędnych firm na składzie.

Akcesoria.

Metale, maszyny, motory, elekt-
ryczne i spalinowe, druty, tarcze,
wały transmisyjne.

Blacha ołowiana, rury ołowiane,
rury cynkowe, cynkfolia, plomby.

Gwoździe drobne (tapicerskie, taksy) i t. p.

BRACIA
Stefan i Piotr BERGMAN
Inżynierowie.
Warszawa. Żółwia 33 (dóm
własny) tel. 272-74.
Oddział: Kraków, ul. Starowiślna 8.

2907 6-4

Skradziono kartę zwolnie-
nia wyd. przez P. K. U.
na imię Ludwika Zdanowicza
rocz. 1893 i skradziono pa-
szport polski zam. we wsi
Białostoczek № 16 3050

Zgubiono legitymację kole-
jową № 3128 i paszport
rosyjski i kartę powołania
na imię Zawadzkiego Waw-
rzenia 3058

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Jankiel
Zylbersztejn rocz. 1902 zam.
przy ul. Żelaznej № 11 3051

Skradziono kartę powołania
rocz. 891 wyd. przez Ko-
misję przeglądową m. Bie-
lsku roku 1920 na imię Wac-
ława Władysławskiego zam. w
Siemiatyczach pow. Białski
3044 d. 4 akcji Dziennika W. 3057

Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Marij Par-
fienlukowej (Rynek Kościu-
szki № 2) 3055

Sradzono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
Komisji na imię Walejsa
Sidorowicza rocz. 1886 zam.
przy ul. Marjampolskiej №
55 3057

Maszynistka rutynowana
poszukuje zajęcia. Wia-
domość w Redakcji 3052

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Sokółce na
imię Sroł Zubnicki rocz. 1889
zam. w m. Suchowoli pow.
Sokołskiego gm. Białostoc-
kiej 3056

Zgubiono paszport Rosyjski
na imię Franciszek Sko-
czko zam. przy ul. Żółtko-
wskiej szosie № 15 3046

Krawcowa na sklepowa ro-
botę potrzebną i do pi-
kowania kolder wiadomośc
Firma Stanisława, Paśń
Lipowa 6 3053

Osoba do towarzystwa
muzyczna na
przychodnią p. trzebna, nie
Białostoczkanka, wiadomośc
piśmiennie Suklenna i m 6
Orłowa 3054

Zgubiono kartę demo-
lacyjną wyd. przez P.K.U.
na imię Stanisława Stan-
kiewicza rocz. 1897 r. zam.
w okolicy Podwidzłowska
pow. Sokolski gm. Szudzia-
łowska. 3061 3-1

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na
imię Nochim Suszer rocz.
1896 r. zam. we wsi Żer-
czyce gm. Mielczyca pow.
Bielski. 3063 3-1

Zgubiono kartę powołania
wyd. w m. Bielsku na
imię Konrad Ostapczuk
rocz. 1902 r. we wsi Wólka
gm. Dubiarzyn pow. Bielski.
3063 3-1

Zgubiono paszport ułemie-
ki wydany przez władze
okupacyjne na imię Fiszel
Szneider zam. przy ulicy
Kupieckiej № 41. 3065 3-1

Zgubiono kartę domową
wydaną przez Magistrat
na imię Eugenji Szoltz
zam. przy ul. Warszawskiej 62.

Buchalter z długoletnią
praktyką poszukuje po-
ady. Oferty składać do Re-
dakcji Dziennika W. 3067

Magazyn i własna pracownia

2618 **KOLDER** 10-5

watowych, puchowych, bielizny pościelo-
wej, poduszek oraz pokrycie starych kolder
HURT I DETAL

Dla pensjonatów i hoteli ceny niższe.
Jan Sierakowski
Warszawa, Świętokrzyska 17, tel. 288-88.